

Sygn. akt IV KK 81/22

POSTANOWIENIE

Dnia 29 marca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022r.

sprawy **J. T.**

skazanego za czyny z art. 288§1 k.k. i art. 284§2 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 19 października 2021r., sygn. akt VI Ka (...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 31 maja 2021r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Rozważania należałoby rozpocząć od omówienia trzeciego z zarzutów kasacji, w którym wskazano na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., mające polegać na dokonaniu powierzchownej i niepełnej kontroli odwoławczej, poprzez rozpatrzenie zarzutów skarżącego w sposób lakoniczny i pobieżny. Dwa pierwsze zarzuty bazują na tożsamej podstawie, przy czym mają one charakter bardziej szczegółowy i powołano się w nich na konkretne zarzuty apelacji, które miały zostać nieprawidłowo rozpoznane.

Odnosząc się zatem do wskazanego wyżej zarzutu należy podnieść, że lektura uzasadnienia Sądu Odwoławczego nie potwierdza zastrzeżeń autora kasacji. Sąd II instancji odniósł się do wszystkich zarzutów sformułowanych w zwyczajnym środku odwoławczym i uczynił to rzetelnie i wyczerpująco. Poczynił on stosowne rozważania świadczące o przeprowadzeniu kontroli instancyjnej orzeczenia Sądu I instancji i podał przyczyny, dla których nie uznał zarzutów na zasadne. I nawet, gdyby uznać, że wywody Sądu Okręgowego są zwięzłe, należy uznać, że odnoszą się one do *meritum* poruszanej w apelacji problematyki.

I tak, Sąd Odwoławczy, na str. 3-4 uzasadnienia, szeroko omówił zagadnienie przypadku mniejszej wagi, a także odniósł się do okoliczności eksponowanych przez obronę w treści zwyczajnego środka odwoławczego (zagadnienie poruszone w zarzucie I kasacji). Sąd ten wskazał, że za przyjęciem, że skazany dopuścił się czynu z art. 288§2 k.k. nie mogło przesądzać jego wzburzenie (inną kwestią pozostaje, czy okoliczności zdarzenia w ogóle je usprawiedliwiały – wszak sytuacja, w której doszło do niewłaściwych zachowań J. T., dotyczyła rozmowy z klientem co do reklamacji usług naprawczych).

Sąd Okręgowy uznał również, że nie przemawiała za takim ustaleniem także suma wyrządzonej szkody – zarówno wysokość szkód, jak też skala zniszczeń zostały uwzględnione przez Sąd Rejonowy przy wymiarze kary. Miały one znaczenie także w sferze zmian dokonanych przez Sąd I instancji w opisie czynu z pkt 1 aktu oskarżenia i ustaleniu, że w istocie nie doszło do zniszczenia pojazdu, ale do jego uszkodzenia.

Niewątpliwie więc Sądy orzekające w sprawie uwzględniały podnoszone przez obronę okoliczności. Dokonały one co najwyżej odmiennej ich oceny, niż obrona. Powyższe nie przesądza jednak z miejsca o naruszeniu art. 7 k.p.k.

Autor kasacji nie wykazał błędów logicznych w rozumowaniu Sądu Odwoławczego, a jedynie dokonał odmiennej oceny określonych okoliczności w korzystnym dla skazanego świetle.

Przechodząc do zarzutu z pkt II kasacji trzeba wskazać, że także tę tematykę Sąd Odwoławczy należycie omówił (str. 4-5 uzasadniania). Argumentacja autora kasacji stanowi wyłącznie polemikę z prawidłowymi zapatrywaniami tego Sądu. Obrona zdaje się tracić z pola widzenia, że to skazany dokonał „zatrzymania

rzeczy”, że to on w związku z powyższym winien wykazać, że poczynił nakłady i że z tego tytułu przysługuje mu roszczenie w stosunku do pokrzywdzonego – który te roszczenia kwestionował. Nie polega przy tym na prawdzie twierdzenie obrony, że skazany nie otrzymał w pełnym zakresie „umówionego wynagrodzenia” (str. 6 uzasadnienia kasacji) – tak bowiem utrzymywał wyłącznie skazany. Pokrzywdzony natomiast stał na stanowisku, że korzystał z przysługujących mu uprawnień z tytułu rękojmi. To właśnie powyższa różnica perspektyw stanowiła źródło nieporozumienia pomiędzy stronami postępowania. Uzasadnione jest zatem przekonanie Sądu Odwoławczego, że przeszło czteroletni okres, w którym skazany dysponował pojazdem pokrzywdzonego, nie czyniąc żadnych kroków w celu wykazania swoich racji, stanowi przejaw jego nastawienia, a co za tym idzie, pośrednio świadczy o towarzyszącym mu zamiarze jego przywłaszczenia.

Jak słusznie też wskazał Sąd II instancji, Ł. G. nie pozostawał zupełnie bierny – jego wysiłki doprowadziły do wydania w postępowaniu karnym postanowienia o zatrzymaniu rzeczy i wydania pojazdu właścicielowi, w którą procedurę zaangażowany został następnie – bezskutecznie zresztą – komornik sądowy. Skazany trwał zatem przy swoim, mimo podjęcia przez pokrzywdzonego kroków prawnych w celu odzyskania swojej własności i zaangażowania w to działanie organów państwowych. Zasadne jest również twierdzenie Sądu, że bierność Ł. G. nie mogła w żaden sposób ekskulpować skazanego i na tę ocenę nie miały wpływu okoliczności podnoszone w treści kasacji. Niewątpliwie bowiem pokrzywdzony w sposób niezgodny z prawem został pozbawiony swojej własności i doznał na tym polu szkody.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że niezbędną przesłanką przywłaszczenia jest pod względem podmiotowym zamiar sprawcy pozbawienia właściciela mienia stanowiącego jego własność, a znajdującego się w posiadaniu sprawcy i zatrzymanie tego mienia wbrew woli właściciela. W przypadku zaniechania, zachowanie sprawcy manifestuje się brakiem woli zwrotu przedmiotu uprawnionemu, co z uwagi na fakt, że przedmiot ten znajduje się w dyspozycji sprawcy, tworzy w tym momencie stan bezprawny, polegający na włączeniu przedmiotu przestępstwa przywłaszczenia do majątku sprawcy oraz do wyeliminowania efektywnego władztwa osoby uprawnionej nad tym przedmiotem

(*vide*: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010r., sygn. akt IV KK 374/09, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2016r., sygn. akt III KK 89/16).

Wyżej opisanego postępowania skazanego nie można zatem uznać za wolę wykonywania prawa zatrzymania, określonego w art. 461 k.c., skoro skazany nie poczynił żadnych starań w celu wykazania swoich roszczeń i ich późniejszego dochodzenia. Stanowi ono natomiast przejaw bezwzględnej realizacji swoich racji, przejawiającej się samowolnym wyjęciem spod władztwa pokrzywdzonego rzeczy ruchomej bez żadnego tytułu prawnego, wyłączne nim dysponowanie i odmowę jego zwrotu, czyli definitywne oddzielenie uprawnionego od stanowiącej jego własność rzeczy.

Ostatni z zarzutów kasacji (pkt IV), dotyczący niewspółmierności wymierzonej skazanemu kary, jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny.

Podsumowując, skarżący nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, tym bardziej zaś o takim charakterze, że winno ono skutkować orzeczeniem kasacyjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.